

Cwani i bezkarni

21 maja 2014

Organy kontroli skarbowej oraz organy podatkowe nie radzą sobie w walce z oszustami – ocenia Najwyższa Izba Kontroli.

Jak wskazuje Izba, dochody z podatku od towarów i usług (VAT) są głównym źródłem dochodów budżetu państwa. W latach 2011-2013 wpływy z tego tytułu stanowiły średnio 42 proc. dochodów publicznych. Spadły one przez ten okres o ponad 6 proc. (7,4 mld zł).

Oszustwa podatkowe – takie jak niezapłacenie VAT przez polskiego nabywcę od towarów sprowadzonych z innych krajów UE, wykorzystywanie faktur dokumentujących fikcyjne transakcje gospodarcze lub wyłudzenie podatku w postaci zwrotów VAT – były istotnym powodem uszczuplenia wpływów do kasy państwa w badanym okresie. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w 2012 r. tylko w sprawach dotyczących tzw. przestępczości paliwowej (zakończonych aktami oskarżenia) nadużycia opiewały na ponad 1,3 mld zł.

Kontrolerzy NIK wykazali, że w badanym okresie administracja państwowa podjęła intensywne działania w celu ograniczenia skali oszustw – rozwijała się m.in. współpraca pomiędzy Polską a państwami UE w zakresie zwalczania nadużyć w odniesieniu do podatku VAT. Minister Finansów dokonał analizy zagrożeń związanych z występowaniem oszustw na podatku od towarów i usług, wskazał obszary podwyższonego ryzyka (takie jak rynek obrotu paliwami, stałą czy złomem), a wiele kontroli w tych obszarach zakończyło się wykryciem nadużyć. Opracowany został także projekt zmian w ustawie o podatku od towarów i usług oraz w Ordynacji podatkowej (nowelizacja przepisów weszła w życie 1 października 2013 r.).

Zdaniem Izby, skuteczność zwalczania oszustw podatkowych zależy głównie od prawidłowego rozpoznania mechanizmów

oszustw, szybkości reakcji organów podatkowych i organów kontroli skarbowej oraz od niezwłocznego karania sprawców – a z tym w badanym okresie niestety nie zawsze było dobrze.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)